



Sygn. akt I CSK 565/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa K. K. i W. K.

przeciwko Wydawnictwu B. spółka z o.o. spółce komandytowej z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 lutego 2020 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 kwietnia 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w punktach: II (drugim) i IV (czwartym) i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powodowie K. K. i W. K. wnieśli przeciwko Wydawnictwu B. spółka z o.o. spółce komandytowej z siedzibą w W. pozew o ochronę dóbr osobistych, w którym żądali nakazania pozwanej zaniechania publikowania w tygodnika R. oraz we wszystkich innych tytułach prasowych, których wydawcą jest pozwana, informacji dotyczących prywatnej sfery życia powodów, nakazanie pozwanej w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku złożenia i przesłania na adres pełnomocnika powodów oświadczeń zawierających przeprosiny o treści bliżej określonej w pozwie, podpisanych własnoręcznie przez wszystkich członków zarządu pozwanej. W toku postępowania powodowie rozszerzyli żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie na rzecz każdego z nich kwot po 250 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 lutego 2016 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku naruszenia dóbr osobistych.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w W. nakazał pozwanej nadesłanie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na adres pełnomocnika reprezentującego powodów w niniejszej sprawie przeprosin podpisanych własnoręcznie przez wszystkich członków zarządu komplementariusza strony pozwanej, napisanych czcionką Times New Roman koloru czarnego wielkości 14 pkt, o treści: „PRZEPROSINY Wydawnictwo B. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k., wydawca tygodnika R., uprzejmie przeprosza Panią K. K. za bezprawne i zawinione naruszenie jej dóbr osobistych poprzez opublikowanie na łamach tygodnika R. nr (...) z dnia 10 czerwca 2015 roku w artykule „K. B. Jaka więź połączyła ją z córką narzeczonego?” jej danych osobowych oraz informacji dotyczących jej prywatnej sfery życia. Wydawca tygodnika R. – Wydawnictwo B. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k.” oraz o treści: „PRZEPROSINY Wydawnictwo B. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k., wydawca tygodnika R., uprzejmie przeprosza Pana W. K. za bezprawne i zawinione naruszenie jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie na łamach tygodnika R. nr (...) z dnia 10 czerwca 2015 roku w artykule „K. B. Jaka więź połączyła ją z córką narzeczonego?” jego danych osobowych oraz informacji dotyczących jego prywatnej sfery życia. Wydawca tygodnika R. – Wydawnictwo B.

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k.” (pkt I); nakazał pozwanej zaniechanie publikowania we wszystkich wydawanych przez siebie tytułach prasowych informacji dotyczących życia prywatnego powodów, w szczególności dotyczących relacji rodzinnych powodów i stanu zdrowia powoda (pkt II); zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 30 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lipca 2016 r. (pkt III i IV); oddalił powództwa w pozostałym zakresie (pkt V) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu, zasądzając od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 2 947 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i odstępując od obciążania powodów kosztami procesu należnymi stronie pozwanej (pkt VI).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Wydawnictwo B. spółka z o.o. sp.k. w W. jest wydawcą tygodnika R.. Pozwana rozpowszechniała wyniki badań czytelnictwa tygodnika R., z których wynika, że jest on czytany przez 463 000 osób. Powódka jest studentką PWSFT w (...) i początkującym reżyserem. Wiadomości o jej dacie urodzenia, wykształceniu, dokonaniach i planach zawodowych oraz podstawowe informacje o życiu prywatnym (tj. iż ma syna) były i nadal są publikowane na branżowych stronach internetowych www.film Polski.pl, www.polishshorts.pl czy www.mlodziFilm.pl. Powódka nigdy nie zabiegała o zainteresowanie prasy swoją osobą i nie upubliczniała informacji prywatnych dotyczących siebie i członków swojej rodziny. Powódka jest użytkownikiem serwisu społecznościowego Facebook. W 2013 r. powódka opublikowała na swojej stronie wyżej wymienionym portalu informując, iż dla jej syna W. zostało założone subkonto w fundacji „Z.” i prośbę, aby na rzecz tej fundacji ze wskazaniem numeru subkonta przekazywać środki 1% z podatku, zapewniając iż będą one przeznaczone na finansowanie rehabilitacji, zajęcia z logopedą czy terapię integracji sensorycznej, z których syn korzysta. Poinformowała także, iż jej syn zмага się z problemami zdrowotnymi, polegającymi na wiotkości mięśni, trudnościach w poruszaniu się i utrzymywaniu równowagi, wolniejszym rozwoju psychomotorycznym oraz że przyczyna tych problemów nie została jeszcze zdiagnozowana. Ojciec powódki w 2014 r. związał się z popularną aktorką p. K. B. Informacje o tym związku, w tym o zawarciu małżeństwa, o wcześniejszych związkach K. B. oraz zdjęcia ojca powódki i jego partnerki były

wielokrotnie publikowane w tzw. prasie kolorowej, w tym w gazetach wydawanych przez pozwaną spółkę.

W dniu 10 czerwca 2015 r. na stronie 4 tygodnika R. został opublikowany artykuł zatytułowany „K. B. Jaka więź połączyła ją z córką narzeczonego” anonsowany na okładce tygodnika. Artykuł ten dotyczył związku K. B. z P. K., w tym dążenia pani B. do zbudowania poprawnych relacji z córką swego partnera, kierowania przez nią do znajomych i przyjaciół informacji z prośbą o pomoc dla małoletniego powoda, nadziei na wspólną pracę z powódką nad filmem. W artykule przywołane zostały informacje dotyczące powódki - jej dane osobowe, wiek, kto jest jej ojcem, kierunek i miejsce studiów, wiek i imię syna powódki, dane osobowe i wiek jej męża, i teścia. W treści artykułu wskazano, iż w Internecie powódka opisywała chorobę swojego syna – W., podając że jego problemy mają podłoże genetyczne, że ma on zmniejszone napięcie mięśniowe, niedobory witaminy D, ciągłe infekcje dolnych dróg oddechowych, problemy z artykulacją i trochę wolniej rozwija się manualnie niż jego koledzy. Artykuł ten był powielany na różnych, tzw. plotkarskich stronach internetowych. Autor artykułu ani przedstawiciel pozwanej spółki, jako wydawcy tygodnika R., nie zwracali się do powódki o zgodę na opublikowanie informacji, dotyczących prywatnej sfery jej życia oraz jej czteroletniego wówczas syna W. K. Treść artykułu nie była konsultowana z K. B., opierała się na informacjach współpracownika tygodnika R. i przypuszczeniach. Redaktor artykułu weryfikował informacje podane przez współpracownika, ustalając w Internecie czy osoba o danych osobowych powódki istnieje, zaś po dotarciu do strony powódki na portalu Facebook i zapoznaniu się z wpisem apelującym o przekazywanie 1% podatku na leczenie małoletniego powoda uznał, że wiadomości podawane przez informatora są wiarygodne. Celem opublikowania artykułu było przybliżenie czytelnikom tygodnika R. postaci pani K. B., w tym jej zachowań w życiu prywatnym. Ukazanie się artykułu było dla powódki szokiem. Zareagowała rozpaczą na to, że upublicznione zostały wiadomości o złym stanie zdrowia jej dziecka. Powódka obawiała się, że jeszcze przez wiele lat informacje te mogą być powtarzane. Opisanie osoby powódki w tzw. prasie kolorowej było deprecjonujące dla niej w środowisku zawodowym, stroniącym od popularności wśród tej grupy czytelników.

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914 – dalej: „pr. pras.”) przewiduje odpowiedzialność cywilnoprawną wydawcy za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego. Artykuł 47 Konstytucji wyraża zasadę, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym. Elementem prawa do prywatności jest tzw. autonomia informacyjna, czyli prawo decydowania o ujawnieniu informacji dotyczących swojej osoby (art. 51 Konstytucji). Z kolei art. 23 wprowadza ogólną zasadę, iż dobra osobiste człowieka, przykładowo wymienione w tym przepisie, pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych precyzuje art. 24 § 1 k.c. Jednocześnie art. 61 ust. 1 Konstytucji stanowi, że obywatel ma prawo do uzyskania informacji o działalności osób pełniących funkcje publiczne. Prasa zaś urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania (art. 1 pr. pras.). W art. 14 ust. 6 pr. pras. zawarto normę kolizyjną między prawem obywateli do informacji a prawem do prywatności, wskazując, że nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Kolizja między prawem do informacji i informowania a prawem do poszanowania prywatności była przedmiotem orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 10 i art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w których wskazano szereg kryteriów rozstrzygnięcia tej kolizji w razie naruszenia prawa do prywatności przez wypowiedzi prasowe obejmujących m.in. wkład w debatę dotyczącą interesu publicznego, to jak znana jest osoba i co jest przedmiotem sprawozdania oraz sposób uzyskiwania informacji i ich prawdziwość.

Co do zasady publikowanie w prasie informacji dotyczących życia prywatnego danej osoby bez jej zgody jest działaniem naruszającym przepisy prawa oraz narusza dobro osobiste, jakim jest prawo do prywatności. Artykuł pt. „K. B. Jaka więź połączyła ją z córką narzeczonego” naruszał prawo do prywatności powodów, gdyż zawierał informacje o danych osobowych powódki i małoletniego

powoda, ich wielu powiązaniach rodzinnych oraz chorobie małoletniego powoda i jej objawach.

Wobec wynikającego z art. 24 § 1 k.c. domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych na pozwanej spoczywał ciężar dowodu, że publikacja materiału prasowego nie miała charakteru bezprawnego. Ani powódka, ani małoletni powodowie nie są osobami prowadzącymi działalność publiczną, w odniesieniu do których w niektórych sytuacjach nie jest wymagana ich zgoda na publikowanie w prasie informacji dotyczących życia prywatnego. Studentka szkoły filmowej rozpoczynająca karierę zawodową reżysera (powódka) ani czteroletnie, w dacie publikacji prasowej, dziecko (powód) nie mogą być zaliczeni do grupy osób współkształtujących poglądy panujące w społeczeństwie dzięki swej działalności politycznej czy działalności w dziedzinie nauki i sztuki i skupiających wokół siebie znaczące środowiska opiniotwórcze. Dla zapewnienia legalności publikowania danych i informacji odnoszących się do prywatnej sfery życia powodów konieczne było uzyskanie uprzedniej zgody powódki, wyrażonej w imieniu własnym i jako przedstawicieli ustawowej małoletniego powoda, na ich ujawnienie. Pozwana nie udowodniła faktu legitymowania się zgodą powodów na publikację tych informacji. Pozwana powołała się na uzyskanie dorozumianej zgody powódki na publikację wiadomości zamieszczonych w artykule, gdyż informacje o wieku powódki, jej wykształceniu, czy planach zawodowych są powszechnie dostępne w Internecie, a wiadomość o stanie zdrowia małoletniego powoda została upubliczniona przez powódkę dla nieograniczonego kręgu użytkowników serwisu Facebook. To, że pewne wiadomości dotyczące powódki są publikowane za jej zgodą i wiedzą na stronach internetowych przeznaczonych dla środowiska filmowego nie jest tożsame z wyrażeniem zgody przez powódkę na ich wykorzystywanie przez tzw. prasę kolorową. Dotyczy to także opublikowania na własnej stronie na portalu Facebook prośby o wsparcie finansowe leczenia i rehabilitacji dziecka oraz podstawowych wiadomości o jego dolegliwościach zdrowotnych. Powódka nie wyrażała tym samym zgody na ich wydrukowanie w ogólnej prasie przy jednoczesnym uczynieniu ich „ciekawostkami” dotyczącymi osoby p. K. B. Ponadto wpis powódki na portalu Facebook nie zawiera informacji tożsamych z opublikowanymi przez pozwaną o stanie zdrowia małoletniego powoda.

Z tych przyczyn Sąd uznał za częściowo uzasadnione żądanie usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów przez nakazanie skierowania na adres pełnomocników powodów listów z przeprosinami o treści zmodyfikowanej jednak w stosunku do treści żądanych przeprosin w pozwie.

Za częściowo uzasadnione uznał również żądanie nakazania pozwanej zaniechania publikowania we wszystkich wydawanych przez siebie tytułach prasowych informacji dotyczących życia prywatnego powodów, nie znajdując jedynie podstaw do nakazywania pozwanej zaniechania publikowania danych osobowych powódki, informacji na temat odbywanych przez powódkę studiów i stanu zdrowia powódki. Istniało bowiem realne zagrożenie dalszego naruszenia ich dóbr osobistych. Sporna publikacja nie zawierała informacji o stanie zdrowia powódki, stąd nie istniało zagrożenie dalszego naruszenia prywatności powódki poprzez informowanie czytelników prasy o stanie jej zdrowia. Fakt kandydowania jej filmu do nagrody studenckiego Oscara (przy czym film „L.” otrzymał nagrodę Student Academy Awards Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej już po ogłoszeniu wyroku) uniemożliwia zakazywania przedstawicielom prasy informowania o danych osobowych, czy odbywanych przez nią studiach, gdyż są to wiadomości wiążące się z działalnością zawodową powódki, co byłoby sprzeczne z art. 1 pr. pras.

Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo żądanie zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Artykuł naruszał prywatność powodów w sposób rażący, pozwana spółka zaniechała podjęcia prób uzyskania zgody powodów na publikowanie informacji ich dotyczących, nie dysponując jakąkolwiek podstawą do przyjęcia, iż powodowie godzą się na ich publikowanie, a celem działania pozwanej było jedynie dążenie do zwiększenia czytelnictwa wydawanego przez siebie tygodnika i osiągnięcia przez siebie zysków. Przyjąć więc należało znaczny stopień zawinienia pozwanej przy naruszeniu dóbr osobistych powodów. Jednocześnie naruszenie dóbr osobistych powodów należało ocenić jako dotkliwe, szczególnie w części dotyczącej ujawnienia faktu i rodzaju dolegliwości zdrowotnych małoletniego powoda oraz ujawnienia, że powódka jest matką chorego, wymagającego rehabilitacji dziecka. Dane dotyczące stanu zdrowia określonej osoby pozostają pod szczególną ochroną

prawa (art. 27 ustawy o ochronie danych osobowych), tak więc fakt ich ujawnienia setkom tysięcy czytelników tygodnika R. implikuje znaczny stopień pokrzywdzenia powoda. Dodatkowo pozwana spółka, jako profesjonalista na rynku wydawniczym, musiała mieć świadomość, że opublikowany artykuł będzie przedrukowywany przez portale internetowe, co miało miejsce. Adekwatnym do stopnia naruszenia dóbr osobistych powodów i rozmiarów wyrządzonej im krzywdy jest przyznanie zadośćuczynienia w kwocie po 30 000 zł. Jest to kwota znacząca w polskich realiach rynkowych, nie stanowi zadośćuczynienia symbolicznego. Zdaniem Sądu, wysokość zadośćuczynienia nie powinna być warunkowana sytuacją finansową pozwanej spółki, gdyż zadośćuczynienie ma pełnić głównie funkcję kompensacyjną i dla zrównoważenia ujemnych przeżyć powodów irrelevantny jest zysk osiągnięty przez pozwaną spółkę. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., przyjmując że dopiero z dniem wydania wyroku roszczenie stało się wymagalne. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powodom należy się zrefundowanie całości kosztów poniesionych dla niemajątkowej ochrony dóbr osobistych oraz 10% poniesionych dla majątkowej ochrony tych dóbr. Natomiast z uwagi na rażący charakter naruszenia prawa do prywatności powodów na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu należnymi stronie pozwanej.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony apelacjami przez obie strony. Powodowie zaskarżyli wyrok co do pkt. V w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji oddalił roszczenia majątkowe powodów oraz co do pkt. VI. Powodowie podnieśli zarzuty naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.) oraz przepisów prawa materialnego (art. 448 k.c.). Ponadto wnieśli o przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z wydruku komputerowego oraz dowodu z opinii biegłego *ad hoc*.

Pozwana zaskarżyła wyrok w punktach II, III i VI, podnosząc zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 24 § 1 k.c., art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 1, art. 14 ust. 6 oraz art. 41 pr. pras., art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 1 i art. 14 ust. 6 pr. pras., art. 448 k.c. oraz art. 448 w zw. z art. 362 k.c.) oraz prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 100 zd. 2 k.p.c.).

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił częściowo zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że w punkcie drugim wykreślił słowa „w szczególności” oraz po słowach „stanu zdrowia powoda” dodał słowa „bez zgody powodów, chyba że wiązać się to będzie bezpośrednio z działalnością publiczną powodów” i oddalił powództwo w dalej idącym zakresie (pkt Ia) oraz w punkcie szóstym w ten sposób, że odstąpił od obciążenia powodów kosztami procesu (pkt Ib); oddalił apelację powodów (pkt II); oddalił apelację pozwanej w pozostałym zakresie (pkt III) oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego (pkt IV).

Sąd Apelacyjny za nieuzasadnione uznał zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w obu apelacjach, w tym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie podjęcia ustaleń faktycznych w przedmiocie sytuacji finansowej pozwanej oraz ustalenia kwoty pieniężnej stanowiącej znaczący czynnik kalkulacyjny w działalności gospodarczej pozwanej oraz naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego powodów o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego *ad hoc* ds. wyceny przedsiębiorstw. Przedmiotem wskazanych dowodów są bowiem fakty niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Odwoływanie się do poziomu zysków pozwanej spółki nie stanowi wyznacznika wysokości zadośćuczynienia, ponieważ pierwszoplanowa i decydująca dla ustalenia jego wysokości jest przypisana mu funkcja kompensacyjna.

Niezasadne były zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w skardze kasacyjnej powodów, gdyż kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy. Kwota ta spełnia również funkcje kompensacyjną, represyjną i prewencyjno-wychowawczą. Zarzuty mogłyby zostać uwzględnione gdyby Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty oraz gdyby wysokość świadczenia zasądzonego na podstawie art. 448 k.c. była nieproporcjonalna do wyrządzonej krzywdy bardzo wyraźna czy wręcz rażąca, czego nie można zarzucić rozstrzygnięciu tego Sądu. W szczególności Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rodzaj naruszonych dóbr, charakter i stopień nasilenia, winę i pozycję pozwanej, fakt, że była to gazeta ogólnopolska. Sąd Apelacyjny podkreślił, że zasadniczym zadaniem

odpowiedzialności odszkodowawczej jest wyrównanie szkody, a nie karanie sprawcy, co dotyczy naprawienia szkody majątkowej i niemajątkowej (krzywdy). Kwoty zadośćuczynienia ustalone w zaskarżonym wyroku są adekwatne i dostatecznie wyrównują doznany uszczerbek, zważywszy zwłaszcza na udzieloną jednocześnie ochronę niemajątkową. To właśnie ta ostatnia, przy przyjętej formie oświadczenia przeprasającego, spełni zasadniczą rolę, usuwając skutki naruszenia, zapewniając powodom niezbędną satysfakcję. Zadośćuczynienie ma tu znaczenie uzupełniające, a jego represyjna i prewencyjna funkcja nie mogą uzasadniać korekty orzeczenia do wysokości wskazanej w apelacji. Ponadto uwzględnione zostało żądanie nakazania publikacji w przyszłości, które w pewnym stopniu realizuje te cele.

Odnosząc się do apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny uznał większość zarzutów apelacji za niezasadnych. Pozwana ponosi winę umyślną za naruszenie dóbr osobistych powodów. Nie miała bowiem podstaw, aby przyjąć, że powódka wyraziła zgodę na publikację informacji o jej relacjach z żoną ojca bądź o stanie zdrowia jej dziecka, ani także, by uznać, że okoliczności te wiążą się z działalnością publiczną powódki. Pozwana nie wykazała także, aby uzyskała zgodę powodów na publikację tych informacji w sposób dorozumiany. Zgoda powódki na ujawnienie przez wybrane przez nią medium (portal Facebook) określonych informacji dotyczących jej życia prywatnego, tj. stanu zdrowia dziecka, w celu zgromadzenia funduszy na rehabilitację nie może być utożsamiana z domniemaną zgodą na ich wykorzystanie przez tzw. prasę kolorową jako fragmentu artykułu o znanej aktorce w celu ubarwienia materiału prasowego tymi informacjami. Dodatkowo informacje o stanie zdrowia powoda zostały przedstawione w sposób dowolny i przekłamany. Naruszenie dóbr osobistych powodów było w pełni świadome i ukierunkowane na wzbudzenie sensacji i zainteresowania czytelników. Wzgląd na popularność gazety pozwanej pozwala przypisać jej odpowiedzialność za znaczną część krzywdy wyrządzonej powodom. Niezasadne były także zarzuty pozwanej, które przemawiałyby za obniżeniem wysokości zadośćuczynienia. Charakter informacji przekazanych opinii publicznej (dotyczących m.in. stanu zdrowia powoda), jak również wysoki stopień winy pozwanej przemawiają za przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości uwzględnionej przez Sąd Okręgowy. Trafna była

przy tym ocena tego Sądu wskazująca na niskie pobudki, jakimi kierowała się pozwana - chęć uzyskania sensacji i przyciągnięcia jak największej liczby czytelników celem zarobku.

Jedynie zakaz sformułowany w punkcie drugim zaskarżonego wyroku jest za daleko idący i niezgodny z art. 14 ust. 6 pr. pras. Przepis ten pozwala na publikację i rozpowszechnianie informacji z prywatnej sfery życia osoby publicznej (a takimi są co do zasady informacje dotyczące studiów i pracy zawodowej powódki), jeżeli istnieje bezpośredni związek pomiędzy treścią publikowanej informacji, dotyczącej sfery życia prywatnego danej osoby z jej działalnością publiczną. Uzasadniało to częściową zmianę zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny nie znalazł bowiem podstaw do nakazywania pozwanej zaniechania publikowania danych osobowych powódki, informacji na temat odbywanych przez powódkę studiów i stanu zdrowia powódki, gdyż sporna publikacja nie zawierała informacji o stanie zdrowia powódki. Natomiast fakt kandydowania jej filmu do nagrody studenckiego Oskara (przy czym film „L.” otrzymał nagrodę Student Academy Awards Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej już po ogłoszeniu wyroku) uniemożliwia zakazywanie przedstawicielom prasy informowania o danych osobowych powódki czy odbywanych przez nią studiach, gdyż są to wiadomości wiążące się z działalnością zawodową powódki, co byłoby sprzeczne z art. 1 pr. pras.

Sąd drugiej instancji, uznając, że zachodzą podstawy do zastosowania do rozliczenia kosztów procesu poniesionych przez strony w pierwszej instancji zasady przewidzianej w art. 102 k.p.c. przyjął, że przepis ten pozwala nie zasądzić od strony przegrywającej całości lub części kosztów, nie pozwala natomiast na zasądzenie na jej rzecz kosztów od strony wygrywającej, co uzasadniało zmianę rozstrzygnięcia co do kosztów procesu zawartego w punkcie szóstym zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji.

W pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu. Z tej przyczyny apelacja powodów oraz apelacja pozwanej w pozostałym zakresie zostały oddalone na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadne. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) został zaskarżony w zakresie punktu II i IV skargą kasacyjną przez powodów. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucono naruszenie art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowym uznaniu, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia zasądzanego od wydawcy na rzecz pokrzywdzonego za krzywdę doznaną wskutek opublikowania materiału prasowego sąd nie powinien brać pod uwagę sytuacji majątkowej wydawcy (sprawcy krzywdy), w sytuacji, gdy z prawidłowo podjętych w sprawie ustaleń faktycznych jednoznacznie wynikało, że wskutek opublikowania spornego materiału prasowego doszło do bezprawnego i zawinionego naruszenia dóbr osobistych powodów, a w konsekwencji doznania przez nich znaczącej krzywdy, zaś motywacją pozwanej przy publikowaniu spornego materiału prasowego było zaspokojenie ciekawości czytelników i zwiększenie sprzedaży tygodnika, zaś funkcja prewencyjno-represyjna i penalizacyjna zadośćuczynienia wymaga, aby zadośćuczynienie było odczuwalne dla sprawcy krzywdy, a zatem by ustalić, czy zadośćuczynienie jest adekwatne i odczuwalne dla sprawcy konieczne jest wzięcie pod uwagę jego sytuacji majątkowej. Powodowie wniesli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 18 kwietnia 2018 r. w zaskarżonej części i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania wywołanego jej wniesieniem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebne do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej, formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Artykuł 24 § 1 zd. drugie k.c. odsyła m.in. do uregulowania zawartego w art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Istota sporu na etapie postępowania kasacyjnego dotyczy zagadnienia, czy sąd, ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego, powinien uwzględnić i w jakich przypadkach sytuację majątkową osoby naruszonego jako jedną z przesłanek decydujących o wysokości tego świadczenia.

Odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych jest częścią szerszej odpowiedzialności za czyn niedozwolony, którego popełnienie uzasadnia odpowiedzialność odszkodowawczą. Naruszenie dóbr osobistych powoduje wyrządzenie szkody o charakterze niemajątkowym (krzywdy), a także może prowadzić do powstania szkody o charakterze majątkowym. Jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych (art. 24 § 2 k.c.).

Istotne cechy odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym odpowiedzialności za wyrządzenie szkody niemajątkowej (krzywdy) zostały wskazane w sposób kompleksowy w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2013 r., I CSK 697/12 (OSNC 2014, nr 1, poz. 9) w którym wyjaśniono, że w polskim prawie cywilnym, jak i w innych ustawodawstwach kontynentu europejskiego, ogólnym założeniem odpowiedzialności odszkodowawczej jest przywrócenie stanu, jaki istniałby gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę (art. 361 § 2 k.c.). Odszkodowanie stanowi naprawienie szkody, a jego wysokość nie może przewyższać co do zasady wysokości szkody. Dotyczy to także naprawienia szkody niemajątkowej, zadośćuczynienie pieniężne dla poszkodowanego za doznaną krzywdę powinno więc odpowiadać rozmiarom krzywdy. Kompensata majątkowa uszczerbku niemajątkowego może nastąpić tylko w pewnym przybliżeniu. W razie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego poszkodowanemu, jego krzywdę

kompensuje satysfakcją, jaką daje możliwość dysponowania pieniędzmi otrzymanymi od osoby odpowiedzialnej, a w razie zapłaty przez osobę odpowiedzialną sumy pieniężnej na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny - satysfakcja wynikająca z przejawiającej się w ten sposób reakcji systemu prawnego na naruszenie dobra osobistego. Ze względu na ocenny charakter szkody niemajątkowej pozostawiono sądowi pewien margines swobody decyzji co do zasądzenia i rozmiaru kwoty zadośćuczynienia. Główną funkcją tak ukształtowanej odpowiedzialności odszkodowawczej jest więc kompensata szkody; co do zasady pełna. Ujawniające się także w mniejszym lub większym zakresie inne funkcje odpowiedzialności odszkodowawczej - represyjna i prewencyjna - są zasadniczo pochodną funkcji kompensacyjnej. Represyjne oddziaływanie obowiązku kompensaty ujawnia się, gdy jest ona na zasadzie winy lub łączona z - co najmniej - bezprawnością. Ujawnienie się funkcji represyjnej wzmacnia także prewencyjne oddziaływanie obowiązku kompensaty w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego. Nasilenie winy sprawcy może rzutować na rozmiar wyrządzonej krzywdy majątkowej i tym samym wysokość zadośćuczynienia. Zasadniczym zadaniem odpowiedzialności odszkodowawczej jest więc wyrównanie szkody, a nie karanie sprawcy, co dotyczy zarówno naprawienia szkody majątkowej, jak i niemajątkowej (krzywdy). Nadanie odpowiedzialności odszkodowawczej przede wszystkim funkcji kompensacyjnej i ograniczenie wysokości odszkodowania do rozmiaru szkody harmonizuje z zasadą proporcjonalności wynikającą z przepisów Konstytucji (art. 31 ust. 3 w zw. art. 2 Konstytucji). Nie dałoby się pogodzić z tą zasadą rozwiązania przyznającego poszkodowanemu świadczenie pieniężne od osoby odpowiedzialnej za szkodę w oderwaniu od rozmiaru wyrządzonej szkody (niemajątkowej lub majątkowej), mające pełnić wyłącznie funkcję represyjną i prewencyjną. Ukaranie sprawcy czynu niedozwolonego i prewencja stanowią przede wszystkim cele kary w rozumieniu prawa karnego. Środki cywilnoprawne skierowane przeciwko sprawcy szkody muszą więc być proporcjonalne w rozumieniu prawa konstytucyjnego.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 528/08 (nie publ.) podkreślono, że o zasądzeniu zadośćuczynienia pieniężnego lub odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny w zasadzie powinno

decydować to, że dla pełnego naprawienia krzywdy doznanej przez osobę, której dobro osobiste zostało naruszone, niewystarczające są inne zastosowane środki zmierzające do usunięcia skutków naruszenia i że ze względu na okoliczności naruszenia, a przede wszystkim szczególnie naganne zachowanie jego sprawcy celowe jest wykorzystanie funkcji represyjnej jaką w stosunku do tego, kto naruszył dobro osobiste, pełni zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, a zwłaszcza zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2019 r., V CSK 77/18 (nie publ.) stwierdzono, że najistotniejszym celem zadośćuczynienia jest wyrównanie doznanej przez poszkodowanego krzywdy czyli zrealizowanie funkcji kompensacyjnej. Ma ono umożliwić mu uzyskanie satysfakcji, która wpłynie korzystnie na jego samopoczucie i pozwoli zniwelować poczucie krzywdy wywołanej czynem niedozwolonym. Zasadniczo o wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek zawinionego naruszenia dóbr osobistych, decydują kryteria, które wypracowano w orzecznictwie na gruncie art. 445 k.c. Podstawowym kryterium jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według kryteriów zbiektywizowanych, przy uwzględnieniu sytuacji osobistej i zawodowej poszkodowanego. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Najwyższy przyjął, że skoro doszło do naruszenia dóbr osobistych przy wykonywaniu władzy publicznej, w wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić także element represyjny oraz prewencyjny. Represyjny charakter zadośćuczynienia oznacza, że obowiązek jego zapłaty powinien dla sprawcy szkody stanowić sankcję stosowną do popełnionego czynu. Aby sankcja była odczuwalna, określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien uwzględnić sytuację majątkową sprawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145). Większe nasilenie winy ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56). W ramach represyjnej funkcji zadośćuczynienia należy uwzględnić także zachowanie sprawcy krzywdy po jej

wyrządzeniu oraz czy sprawca podjął czynności mające na celu usunięcie skutków swojego działania.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/06 (nie publ.) podkreślono, że ustalając wysokość pieniężnego zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych nie bez znaczenia jest nie tylko stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, ale także cel który zamierzała ona osiągnąć, podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkową, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać.

Podobne stanowisko jest także wyrażane w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lipca 2019 r., V Ca 459/18, nie publ.). W odniesieniu do naruszeń dóbr osobistych przez publikację materiału prasowego wskazano, że realizacja funkcji represyjnej i prewencyjnej staje się iluzoryczna, jeśli wysokość zasądzonego zadośćuczynienia nie uwzględnia sytuacji majątkowej osoby odpowiedzialnej i orientuje się wyłącznie na kompensatę uszczerbku niemajątkowego osoby pokrzywdzonej. W szczególności w odniesieniu do wydawcy relatywnie niska wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, które stanowiłoby tylko „symboliczną”, a nie rzeczywistą wielkość kalkulacyjną w jego działalności gospodarczej nie może wywołać efektu „tamującego”, zapobiegającego dokonywaniu w przyszłości naruszeń dóbr osobistych. Suma ta powinna być tak dobrana, by jej wysokość była majątkowo doniosła dla osoby odpowiedzialnej za naruszenie, w szczególności w odniesieniu do wydawcy powinna stanowić znaczący czynnik kalkulacyjny w jego działalności gospodarczej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2019 r., I ACa 1819/17, nie publ. oraz powołany tam wyrok tego Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2002 r., I ACa 869/02, nie publ.).

Z powołanych wyżej orzeczeń – przedstawiających stanowisko judykatury odnośnie do zasad odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym za szkody o charakterze niemajątkowym oraz okoliczności branych przez uwagę przez sąd przy ustalaniu wysokości pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. - wynika, że niezależnie od tego, że świadczenie to powinno spełniać przede wszystkim funkcję kompensacyjną, spełnia ono także dwie dodatkowe i pochodne od funkcji

kompensacyjnej funkcje – represyjną oraz prewencyjną. Pomiedzy tymi ostatnio wymienionymi funkcjami zadośćuczynienia zachodzi zależność tego rodzaju, że wzmożenie, wskutek ustalenia odpowiednio wysokiego zadośćuczynienia pieniężnego, funkcji represyjnej wzmacnia także prewencyjne oddziaływanie tak określonego zadośćuczynienia. Z uwagi na zasadnicze cechy odpowiedzialności odszkodowawczej wyłączone jest takie ukształtowanie wysokości pieniężnego zadośćuczynienia, aby spełniało ono wyłącznie funkcje represyjną i prewencyjną. Ponieważ funkcje represyjna i prewencyjna, jakie powinno spełniać zadośćuczynienie pieniężne są pochodnymi od funkcji kompensacyjnej zachodzi pomiędzy nimi zależność tego rodzaju, że zadośćuczynienie pieniężne, w którym nie uwzględniono albo uwzględniono, ale w niedostatecznym stopniu funkcji represyjnej i prewencyjnej nie może w sposób prawidłowy spełniać także funkcji kompensacyjnej.

Stopień, w jakim zadośćuczynienie pieniężne powinno spełniać także funkcje represyjną oraz prewencyjną nie jest stały. Świadczenie to powinno przynieść poszkodowanemu naruszeniem dóbr osobistych należną mu satysfakcję stosowną do doznanej krzywdy, ale z uwzględnieniem okoliczności, w jakich doszło do naruszenia dóbr osobistych. Nasilenie represyjnego, a w konsekwencji także prewencyjnego oddziaływania zadośćuczynienia pieniężnego powinno mieć miejsce w razie ciężkiego naruszenia dóbr osobistych. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których naruszcycielowi można przypisać winę umyślną, niskie pobudki i niegodziwy cel jego działania, dopuszczenie się naruszenia dóbr osobistych mimo pełnej świadomości uwarunkowań prawnych podjętego działania, tj. jego bezprawności, kierowanie się chęcią osiągnięcia własnych korzyści, w tym korzyści majątkowych.

Nie spełnia należycie ani funkcji represyjnej, ani prewencyjnej, a tym samym także funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienie pieniężne, którego wysokość jest relatywnie niska w stosunku do korzyści, jakie osiągnął albo zamierzał osiągnąć naruszcyciel dóbr osobistych. Zwłaszcza wówczas, gdy poza sankcjami cywilnoprawnymi dane działanie naruszające dobra osobiste nie jest sankcjonowane innymi sankcjami prawnymi. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w takiej wysokości, które może być niejako wcześniej wkalkulowane

w ryzyko działania naruszciciela dóbr osobistych, prowadzi do podważenia zasady, że nie powinno odnosić się korzyści z własnych działań bezprawnych (*de sua malitia nemo debet commodum reportare*). Wzmocnienie prewencyjnego oddziaływania zadośćuczynienia pieniężnego powinno mieć miejsce także wtedy, gdy istnieją przesłanki uzasadniające obawę, że naruszciciel może w przyszłości dopuszczać się podobnych czynów naruszających dobra osobiste. Taką obawę może uzasadniać m.in. to, że do naruszenia dóbr osobistych doszło w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w celu uzyskania efektu ekonomicznego, np. zwiększenia sprzedaży nakładu przez wydawnictwo.

W sytuacjach, w których zadośćuczynienie pieniężne w większym stopniu powinno uwzględniać funkcję represyjną i prewencyjną sąd powinien wziąć pod uwagę także sytuację majątkową sprawcy naruszenia dobra osobistego, a także korzyść majątkową, którą uzyskał albo miał zamiar uzyskać wskutek naruszenia dobra osobistego. Zadośćuczynienie pieniężne, aby spełniało także te dwie dodatkowe funkcje musi być odpowiednio dolegliwe ekonomicznie dla sprawcy, tak aby tamowało w przyszłości możliwość naruszania dóbr osobistych. W przeciwnym wypadku, jak to trafnie zauważano w orzecznictwie, ochrona dóbr osobistych miałaby charakter iluzoryczny.

Przyjęta wykładnia art. 448 k.c. nie rodzi obaw, że może ona prowadzić do zasądzenia bardzo wysokich kwot tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, co w konsekwencji może prowadzić do ograniczenia funkcji kontrolnej prasy. Przyjęta interpretacja tego przepisu nie oznacza, że zadośćuczynienie pieniężne ma równoważyć, a nie uwzględniać ewentualne korzyści majątkowe osiągnięte przez naruszciciela. Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego nigdy nie może przybrać takich rozmiarów, aby spełniało ono wyłącznie funkcje represyjną i prewencyjną oderwaną od rodzaju naruszonego dobra osobistego i rozmiaru doznanej krzywdy. Poza tym sąd zawsze musi uwzględnić wszystkie okoliczności, w jakich doszło do naruszenia dóbr osobistych. Niski stopień winy, zasługujący na aprobatę cel działania sprawcy, który jednak nie uchronił sprawcy od naruszenia dóbr osobistych, podjęcie odpowiednich działań przez sprawcę po naruszeniu dóbr osobistych mających na celu usunięcie lub zmniejszenie skutków naruszenia tych dóbr, niskie prawdopodobieństwo dopuszczenia się przez sprawcę ponownego naruszenia dóbr

osobistych w przyszłości itp. podobne okoliczności, będą uzasadniały zasądzenie niższych kwot tytułem pieniężnego zadośćuczynienia, gdyż w takich przypadkach zadośćuczynienie pieniężne w mniejszym stopniu powinno spełniać dodatkowe funkcje, tj. represyjną i prewencyjną.

Na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego nie mogą natomiast wpłynąć - co także wskazano w uzasadnieniu podstaw skargi kasacyjnej - koszty procesu poniesione przez pokrzywdzonego. W sprawach o ochronę dóbr osobistych, w których dochodził on oprócz roszczeń ochrony niemajątkowej także roszczeń majątkowych w postaci zadośćuczynienia pieniężnego, które zostały uwzględnione w części, sądy powinny zazwyczaj rozważyć możliwość zastosowania do rozliczeń kosztów procesu zasady określone w art. 100 lub art. 102 k.p.c.

Ponieważ Sąd Apelacyjny przyjął odmienną, od wyżej przedstawionej, wykładnię art. 448 k.c., zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego podniesiony w skardze kasacyjnej był uzasadniony. Z tych przyczyn na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

aj